

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

poniedziałek

2 stycznia

1950 r.

Rok VI

Nr 2

(1624)



## Słabe votum zaufania: 306 za, 288 przeciw rządowi Bidault

**PARYŻ, 1. I.** W czasie debaty nad budżetem we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym, Bidault otrzymał małą większość głosów votum zaufania dla swego rządu. Głosowanie dotyczyło podwyższenia podatku od produkcji z 12,5 proc. na 13,5 proc. oraz ustanowienia podatku od niewypłaconych dochodów zysków pewnych wielkich spółek akcyjnych. W głosowaniu padło 306 głosów za rządem, a 288 przeciwko.

Wobec niemożności zakończenia debaty budżetowej z końcem roku 1949, rząd zamierza wystąpić z pro-

Nie jest wykluczona, że Bidault postawi jeszcze raz kwestię zaufania.

W czasie dyskusji, przed głosowaniem nad votum zaufania, deputowany DUCLOS złożył oświadczenie, w którym przedstawił stanowisko Partii Komunistycznej. „Bidault domaga się od nas zaufania — oświadczył Duclos — po to, by prowadzić dalej wojnę w Vietnamie, by narzucić masom pracującym warunki życia coraz cięższe, by zapewnić olbrzymie zyski wielkim kapitalistom.

Pan Bidault domaga się od nas zaufania, bo pragnie udzielić amnestii zdrajcom z Vichy, by więzić patriotów i członków z ruchu oporu oraz ludzi pracy, walczących w obrocie chleba i pokoju. Chce on otworzyć rynek francuski dla towarów amerykańskich, co przyczyni się do wzrostu bezrobocia i do zrujnowania naszego rolnictwa. Pan Bidault pragnie, by Francja stała się kolonią amerykańską.

Gdyby chodziło o uchwalenie podatków od zysków wielkich twórców kapitalistycznych, deputowani komunistyczni powiedzieliby: głośnijmy! lecz jeśli chodzi o wypowiedzenie się co do polityki pana Bidault — to powiemy stanowczo: nie! Nigdy nie okazemy zaufania takiemu rządowi!

## 300 zbrodniarzy wojennych poszukiwanych przez władze radzieckie ukrywa rząd fiński

**MOSKWA, 1. I.** Wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko przyjął posła republiki fińskiej w Moskwie — Sundstroma, któremu oświadczył, że według danych, będących w posiadaniu władz radzieckich, na terytorium Finlandii przebywa dotychczas przeszło 300 zbrodniarzy wojennych, obywateli radzieckich, co sprzeczne jest z traktatem pokojowym.

W myśl tego traktatu rząd fiński zobowiązał się wydać sądom radzieckim wszystkich przebywających na terytorium fińskim obywateli radzieckich, którzy dopuścili się naruszenia ustawodawstwa Związku Radzieckiego, przez zdradę lub współpracę z nieprzyjacielem w czasie wojny.

Wśród wspomnianych zbrodniarzy znajduje się grupa, składająca się z 56 przestępców wojennych, którzy dopuścili się najcięższych zbrodni przeciwko ZSRR. Osoby te znane są rządowi fińskiemu, a ostatnio lista tych osób przekazana została rządowi fińskiemu dodatkowo.

Władze radzieckie są poinformowane, że niektórych z wymienio-

nych przestępców władze fińskie zaopatrują w fałszywe dokumenty z fikcyjnymi nazwiskami, co umożliwia zbrodniarzom ukrywanie się i prowadzenie wrogiej działalności przeciwko ZSRR.

Rząd radziecki chciałby wiedzieć dlaczego rząd fiński nie przekazał dotychczas wymienionych zbrodniarzy wojennych do dyspozycji władz radzieckich, naruszając w ten sposób postanowienia traktatu pokojowego oraz radziecko-fińskiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z 1948 roku, w myśl którego rząd fiński stwierdził raz jeszcze, że będzie działał w duchu współpracy i przyjaźni z ZSRR.

## Hans pisze do Helgi z Jugosławii...

**BERLIN, 1. I.** Jugosłowiańska misja wojskowa we Frankfurcie nad Menem i w Hamburgu werbuje obecnie byłych żołnierzy hitlerowskiego Wehrmachtu oraz członków SS do rankowiczowskiego gestapo. Obliczono ogólnie, że około 500 niemieckich faszystowskich najemników pozostało już w służbie Tita.

Typowy przykład ich działalności w Jugosławii opisany jest w liście dawnego Untersturmbannführera Waffen SS Hansa Dietra z Düsseldorfa do swojej przyjaciółki — Helgi Schefer — zarejestrowanej prostytutki.

„...Bardzo lubię moje obecne zajęcie. Jak ci już opowiadałem przed wyjazdem, Jugosławia nie jest dla mnie terenem nieznanym. Od roku 1944 nie zaszło tam wiele zmian. W naszym oddziale mamy 10 Niemców — z czego jedynie trzech nie są dawnymi SS-owcami, lecz służyli w zwykłym Wehrmachcie” — brzmi wspomniany list. Kilka dni temu wysłano nas już po raz czwarty do tej samej wsi. Mieliśmy za zadanie przesyłać do porządku tych zwariowanych chłopów”.

## „Sprawiedliwość” za 65 tys. dolarów

**NOWY JORK, 1. I.** — Jak donosi dziennik „New York Daily Worker”, obrońcy 11 skazanych przywódców Partii Komunistycznej USA złożyli w Federalnym Sądzie Apelacyjnym wniosek o przedłużenie terminu wyznaczonego do wniesienia apelacji — do dnia 15 września br.

Sąd Federalny orzekł poprzednio, że dokumenty, które muszą być dołączone do skargi apelacyjnej, mają być dostarczone do 15 lutego br. Obrońcy stwierdzają, że znaczna ilość dokumentów, zebranych podczas 9 miesięcznej rozprawy, nie pozwala na dostateczne przygotowanie apelacji w tak krótkim okresie czasu.

Zwracają oni uwagę, że do przygotowania wszystkich niezbędnych do kumentów potrzeba przynajmniej 4 miesiące i że wydrukowanie tych dokumentów będzie kosztowało przeszło 65 tysięcy dolarów.

„New York Daily Worker” podkreśla, że fakt ten stanowi jeszcze jeden dowód klasowego charakteru sprawiedliwości w Stanach Zjednoczonych. Konstytucja amerykańska daje na papierze prawo wszystkim obywatelom apelowania do wyższej instancji sądowej. Jednakże w praktyce koszty sądowe są tak wygórowane, że na apelację mogą sobie pozwolić jedynie bogacze.

## Raport Snydera do Trumana w sprawie funta szterlinga

**NOWY JORK, 1. I.** Prasa amerykańska zamieszcza raport, przesłany przez ministra skarbu USA — Snydera — do prez. Trumana, stwierdzający całkowite fiasko dewaluacji funta angielskiego.

Snyder podkreśla, że dla utrzymania swej gospodarki na poziomie Wielkiej Brytanii będzie potrze-

bowiała nowej pożyczki amerykańskiej. Raport potwierdza publiczną tajemnicę, że dewaluacja funta angielskiego nie przyczyniła się do zwiększenia eksportu towarów brytyjskich do Stanów Zjednoczonych i tym samym nie stała się dla Wielkiej Brytanii dodatkowym źródłem dochodów dolarowych.

## Areszty, terror, mord czyli „badanie działalności antyargentyńskiej”

**PARYŻ, 1. I.** Dziennik „Humanite” donosi, że dyktator argentyński Peron wziął przykład ze swoich waszyngtońskich przyjaciół i powołał do życia „Komitet Badania Działalności Antyargentyńskiej”, wzorowany nawet w najmniejszych szczegółach na oślawionym „Komitecie Badania Działalności Antyamerykańskiej”.

Argentyński Komitet, na którego czele stoi deputowany Visca, rozpoczął swoją działalność od 1. ograniczenia swobody wypowiedzenia się demokratycznym dziennikarzem, 2. wysłania oddziałów policji, które

urządziły najazd na biura demokratycznych organizacji: Ligii Obrony Człowieka, Związku Kobiet Argentyńskich, Związku Młodych Patriotów Argentyńskich, Federacji Młodych Komunistów, Zamknięto siedziby tych ugrupowań i skonfiskowano ich archiwa oraz materiały propagandowe.

Wspomniany komitet zaatakował także ruch związkowy z niespotykaną dotychczas gwałtownością. Carlos Antonio Aguirre — przywódca związkowy został aresztowany. Policja Perona zamęczyła go na śmierć.

## Uchwała Rady Ministrów z dnia 31 12 1949 r. w sprawie zmiany płac oraz niektórych cen i taryf

**WARSZAWA, 1. I (PAP).** — Rada Ministrów postanawia:

1. Z dniem 1 stycznia 1950 roku dokonać 5 proc. podwyżki podstawowych (zasadniczych) płac godzinowych i miesięcznych wraz z dodatkami wyrównawczym dla ogółu pracowników, płatnych z budżetu państwowego i ze środków samorządu oraz dla ogółu pracowników zatrudnionych w instytucjach i przedsięwzięciach społecznych.

2. Z dniem 1 stycznia 1950 roku zasiłek rodzinny dla ubezpieczonych, których miesięczny zarobek nie przekracza sumy wolnej od podatku od wynagrodzeń, podwyższyć o 250 zł miesięcznie na każde dziecko.

3. Z dniem 1 stycznia 1950 roku zmienić podatek od wynagrodzeń w ten sposób, aby przewidziana w pkt. 1) 5-procentowa podwyżka płac nie została pomniejszona przez potrącenia podatkowe.

4. Z dniem 1 stycznia 1950 roku a) podwyższyć ceny detaliczne mięsa i wyrobów mięsnych do poziomu odpowiadającego cenom, jakie płacone są rolnikom za żywiec, oraz b) wprowadzić zmiany cen niektórych artykułów przemysłowych i taryf, które nie pokrywały dotychczas kosztów wia-

snych względnie nie odpowiadały układowi cen, zapewniającemu właściwy rozwój gospodarki narodowej.

Rada Ministrów stwierdza, że wprowadzona niniejszą uchwałą podwyżka płac i zasiłków rodzinnych wyraża się łączną kwotą około 53 miliardów zł w stosunku rocznym i z nadwyżką wyrównuje dokonane podwyżki cen.

1. Opanowanie sytuacji na odcinku zaopatrzenia ludności miejskiej w mięso mogło nastąpić wyłącznie pod warunkiem rozszerzenia produkcji hodowlanej na wsi. Dla stworzenia zachęty do szybkiego wzrostu hodowli na wsi ustalone zostały na początku 1949 r. ceny na żywiec, zapewniające rolnikowi wyjątkową dochodowość hodowli i stwarzającą

Dalszy wzrost płac w roku 1950 odbywać się będzie na podstawie wzrostu wydajności pracy i w ścisłej zależności od niego.

Wykonanie niniejszej uchwały poruza się przesowy Rady Ministrów, przewodniczącemu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, ministrowi Skarbu i wszystkim zainteresowanym ministrom.

tym samym silny bodziec dla wzrostu produkcji żywności. Przeprowadzona przez rząd akcja dała pozytywne rezultaty i doprowadziła do bardzo znacznego zmniejszenia trudności, które miały miejsce w okresie ubiegłym.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Palmiro Togliatti w Warszawie

**WARSZAWA, 1. I.** W dniu 30 grudnia 1949 r. w godzinach rannych przybyli do Warszawy w drodze z Moskwy: sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Włoch — Palmiro Togliatti wraz z sekretarzem partii — Pietro Secchia.

W kilka godzin później odbyło się spotkanie Palmiro Togliatti i Pietro Secchia z członkami Biura Politycznego KC PZPR.

Tegoż dnia komitet warszawski PZPR zorganizował w sali MBP spotkanie stołecznego aktyw partijnego z Palmiro Togliatti.

Zebrań powitali z wielką serdecznością przywódcę mas pracujących Włoch.

Przewodniczący prezydium Stanisław Zawadzki udzielił głosu członkowi Biura Politycznego KC PZPR — Aleksandrowi Zawadzkiemu. Aleksander Zawadzki przekazuje w imieniu mas pracujących Polski gorące pozdrowienia Komunistycznej Partii Włoch, włoskiej klasie robotniczej i masom pracującym, życząc im ostatecznego zwycięstwa w walce z rodzimą reakcją i imperializmem amerykańskim.

Wśród grzmiących okłasków zabiera głos Palmiro Togliatti.

Mówca wyraża głęboką radość z możliwości spotkania się z działaczami PZPR, radość tym większą, że spotkanie to odbywa się bezpośrednio po jego powrocie z Moskwy, gdzie uczestniczył w uroczystościach obchodu 70 rocznicy urodzin Generałissimusa Józefa Stalina. Uroczystości te były wyrazem triumfu socjalizmu, przyjaźni i jedności wszystkich narodów, walczących o trwałą pokój, o lepszy świat. Uroczystości w Moskwie — mówi Palmiro Togliatti — były przejawem siły obozu postępu i pokoju, które nie tylko w kraju socjalizmu i w krajach demokracji ludowej, ale również we wszystkich krajach świata rosną i potężnieją z dnia na dzień.

Przechodząc do analizy sytuacji we Włoszech, Palmiro Togliatti stwierdza: Burżuazja włoska odrzuca nawet pozory obrony interesów narodu i całkowicie zaprzedała kraj imperializmowi. Zdradziecka polityka klerykalno-saragatowskich rządów doprowadziła gospodarkę kraju do stagnacji. Włochom grozi kryzys gospodarczy. Wzrastająca nędza mas przyczynia się do jeszcze większego

zweżenia rynku wewnętrznego. Naturalny zewnętrzny rynek zbytu dla Włoch — to kraje demokracji ludowej i ZSRR. Ale imperialiści amerykańscy nie pozwalają na nawiązanie z tymi krajami normalnych stosunków gospodarczych, a burżuazja włoska szuka w imperializmie oparcia przeciw klasie robotniczej.

Na czele rozbudzonego proletariatu i ludu włoskiego stoi najsilniejsza we Włoszech partia — Komunistyczna Partia Włoch licząca obecnie 2.300.000 członków. O jej wpływach świadczy m. in. wybory do rad zakładowych, podczas których komuniści osiągnęli od 59—90 proc. głosów.

Z Partią Komunistyczną współpracuje Partia Socjalistyczna z Pietro Nenni na czele.

Klasa robotnicza Włoch posiada silną organizację związkową — Konfederację Pracy, która liczy obecnie 5 mil. członków.

Partia Komunistyczna mobilizuje jak najszerze masy ludowe. Znany jest powszechnie na szeroką skalę zakrojony ruch włoskich robotników rolnych oraz chłopów bezrolnych i małorolnych, którzy zajmują leżącą odległemu ziemię obszarową i przystępują do jej uprawy. Walka milionowych mas włoskich nosi wyraźny charakter polityczny, jest walką o rząd ludowy, o niepodległość i suwerenność narodową, depczą przez imperializm amerykański, walką o utrwalenie pokoju.

Mówca zapewnia, że włoskie masy ludowe nie dadzą się nigdy wciągnąć do wojny przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej. Walka o pokój jest głównym naszym zadaniem.

Zadania nasze nie są łatwe. Ale nie jesteśmy osamotnieni. Jesteśmy częścią potężnego obozu pokoju i postępu, na którego czele stoi wielki Związek Radziecki z genialnym jego Wodzem — Józefem Stalinem. I dlatego — kończy wśród burzliwych okłasków Palmiro Togliatti — jesteśmy pewni, że zwycięstwo będzie po naszej stronie.



# W sprawie zmiany płac oraz niektórych cen i taryf

(Dokończenie ze str. 1)

Rząd, nie bacząc na podwyższenie cen, płaconych rolnikom za żywiec, postanowił zasadniczych cen detalicznych na mięso w ciągu 1949 r. nie zmieniać, zgodnie z przyjętymi przez rząd i podanymi do wiadomości publicznej zasadami polityki cen i płac na rok 1949. W tym stanie rzeczy państwo pokrywało różnicę cen zakupu i sprzedaży mięsa. W roku 1949 wydano z tego tytułu poważne, wielomiliardowe kwoty.

Tego rodzaju stan rzeczy nie może być jednak traktowany jako normalny. Utrzymywanie cen mięsa na poziomie niepokrywającym kosztów, jako zjawisko stałe oznaczałoby dopłacanie przez państwo nie tylko do zakupów czynionych przez świat pracy, ale do zakupów wszystkich innych konsumentów z elementami kapitalistycznymi i spekulacyjnymi włącznie.

Uchwalona przez Radę Ministrów podwyżka cen mięsa nastąpiła w wysokości niezbędnej dla pokrycia cen płaconych rolnikom oraz kosztów przetworstwa i dystrybucji i znieślenia tym samym ponoszonych przez państwo dopłat.

2. Produkcja naszego przemysłu włókienniczego oparta jest w poważnej mierze o surowce importowane jeszcze w dużym odsetku z krajów kapitalistycznych za funty i dolary. Musimy surowcami tymi gospodarować jak najoszczędniej. Jednocześnie dodać należy, że w ostatnim okresie, w mniejszym wprawdzie stopniu niż dawniej, spotykaliśmy się jednak nadal ze zjawiskiem spekulacyjnego wykupywania szeregu tkanin głównie wełnianych, a także pewnych gatunków tkanin bawełnianych. Tkaniny te w sposób nielegalny spekulanci odsprzedawali konsumentom po cenach znacznie wyższych od cen powszechnie obowiązujących.

Przeprowadzona podwyżka cen pewnych tkanin niewątpliwie przyczyniła się do oszczędniejszej gospodarki w tej dziedzinie i zmniejszyła poważnie rozmiary handlu spekulacyjnego.

Ceny tkanin zostały podwyższone średnio dla wszystkich rodzajów i gatunków o około 15 proc. Podwyżka ta jednak nie została dokonana w sposób jednolity i mechaniczny. Ceny szeregu artykułów nie zostały podwyższone w ogóle, niektóre bardzo nieznacznie, natomiast najsilniej podwyższone zostały ceny tkanin wełnianych i to najwyższych

gatunków, przez masy pracujące stosunkowo rzadziej nabywanych. Natomiast jak wiadomo popyt na te gatunki ze strony elementów kapitalistycznych i spekulacyjnych kształtuje się bardzo silnie.

3. Pozostałe zmiany cen wprowadzone z mocy omawianej uchwały Rady Ministrów mają przede wszystkim znaczenie porządkowe dla układu kosztów i cen w ramach gospodarki państwowej. Dla konsumenta nie mają one bądź żadnego znaczenia, bądź też dotyczą go w sposób mało istotny. Wśród tego rodzaju zmian na plan pierwszy wysuwa się sprawa cen wyrobów hutniczych.

Ceny żelaza i stali ustalone były w ostatnich latach na poziomie wyraźnie niższym od poziomu kosztów własnych. Ten stan rzeczy uzasadniony w początkowym okresie rozwoju naszej gospodarki nie powinien być na dalszą metę utrzymany. Dość znaczna podwyżka cen żelaza, materiału w pierwszym rzędzie charakteru inwestycyjnego nie ma bezpośredniego znaczenia dla konsumenta. Tym niemniej, wraz ze zmianą cen żelaza nastąpiły jako jej pochodne zmiany cen wyrobów metalowych. Ceny większości tych artykułów, oparte o niskie ceny żelaza, ustalone były uprzednio na poziomie niepokrywającym pełnych kosztów produkcji. Niskie ceny między innymi niektórych narzędzi (np. cena szpada równała się cenie 3-4 jaj w okresie zimowym) przyczyniły się w wielu przypadkach do marnotrawstwa nieoszczędnego użytkownika sprzętu, trwonienia tego cennego surowca, jakim jest dla odbudowy i budowy naszej gospodarki narodowej — żelazo.

Jak widać, uchwalone przez rząd podwyżki cen objęły spośród artykułów o charakterze konsumpcyjnym stosunkowo niewielką ich ilość. Ogromna większość cen towarów i usług o podstawowym znaczeniu dla pracowniczego budżetu rodzinnego pozostała bez zmian. I tak na niezmiennym poziomie pozostały ceny chleba i mąki, cukru i soli, wyrobów cukierniczych, artykułów przemysłu spożywczego itd. Krótko mówiąc — wszystkich ustalonych przez państwo cen artykułów spożywczo-rolnych powszechnej konsumpcji, z wyjątkiem mięsa i jego przetworów.

Na niezmiennym poziomie pozostały ceny skór i obuwia, węgla i drzewa, nafty i benzyny, zapalek i papierosów, spirytusu, wódki, wina i piwa, mydła i świec, artykułów chemicznych i kosmetycznych, artykułów elektrotechnicznych, gazet i czasopism, jednym słowem olbrzymiej większości artykułów przemysłowych oraz wszystkie podstawowe świadczenia dla konsumenta (czystsze komunikacja, elektryczność, gaz itp.).

Wpływ uchwalonych zmian cen i taryf na budżet pracowniczy jest nieznaczny. Jeżeli porównać roczną sumę zarobków wszystkich pracowników z ilością pieniędzy, którą świat pracy w tym samym okresie rocznym będzie musiał dodatko-

wo wydać w konsekwencji uchwalonych zmian cen, to okaże się, że ta dodatkowa kwota jest bardzo nieznaczna i wyraża się odsetkiem nieco przekraczającym 3 proc. sumy ogólnych zarobków świata pracy.

Rząd stanął na stanowisku, że te dodatkowe aczkolwiek stosunkowo nieznaczne wydatki świata pracy, muszą być masom pracującym w pełni pokryte. Ze względu na to, że budżety poszczególnych pracowników i ich rodzin nie układają się jednakowo, że wykazują duże różnice, Rada Ministrów postanowiła podwyższyć płace nie o 3 proc., lecz uchwaliła podwyżkę płac zasadniczych o 5 proc. W trosce o grupy pracowników najmniej zarabiających i utrzymujących klesną rodzinę, dla których w poszczególnych przypadkach 5 proc. podwyżka płac nie dawałaby pełnej gwarancji pokrycia zwiększonych wydatków, rząd postanowił przeprowadzić częściową podwyżkę zasiłków rodzinnych. Podwyżka ta wynosi 250 miesięcznie na każde dziecko i dotyczy wszystkich pracowników, zarabiających poniżej minimum zwolnionego od podatku od wynagrodzeń.

Aby uchwalona podwyżka płac przypadła na rzecz pracowników w pełni, bez żadnych uszczupleń, zapadła decyzja rządu o zmianie stawek podatku od wynagrodzeń w taki sposób, aby suma podatku płaconego przez pracownika po podwyżce płac, nie była większa od kwoty płaconej z tego tytułu poprzednio. Jak widać uchwała Rady Ministrów:

1. Stanowi istotny krok naprzód na drodze do uporządkowania układu cen i uczynienia z nich instrumentu wzmożonej walki o rentowność zakładów produkcyjnych.

2. W pełni zabezpiecza interesy świata pracy pokrywając mu z nadwyżką wzrost wydatków wynikły ze zmian cen.

W uchwale Rady Ministrów czytamy: „Dalszy wzrost płac w roku 1950 odbywać się będzie na podstawie wzrostu wydajności pracy i w ścisłej zależności od niego”. Wzrost wydajności pracy będzie stanowił podstawową dźwignię dla systematycznego obniżania kosztów własnych, co w dalszej perspektywie stanie się podstawą dla polityki stałego i stopniowego obniżania cen.

## Przedterminowe zakończenie 3-letniego planu na Węgrzech

BUDAPESZT. W dniu 31 grudnia zakończył się oficjalnie trzyletni plan odbudowy gospodarczej na Węgrzech. Tym samym, plan trzyletni, rozpoczęty 1 sierpnia 1947 r., został zakończony na 7 miesięcy przed terminem. Setki przedsiębiorstw wykonały plan trzyletni jeszcze wcześniej, wypełniając m. in. swe zobowiązania dla uczczenia 70-lecia urodziny Generalissimo Stalina.

Z dniem 2 stycznia masy pracujące Węgier przystępują do realizacji nowego 5-letniego planu gospodarczego.

## Otwarcie nowej linii metro moskiewskiego

MOSKWA. W dniu 1 stycznia otwarta została nowa czwarta magistrala moskiewskiej kolei podziemnej.

Mieszkańcy Moskwy będą mogli w ciągu 10 i pół minuty przebyć 7 kilometrową trasę od Dworca Kurskiego do Placu Krymskiego bez przesłania.

Dla zilustrowania olbrzymiej roli metro moskiewskiego oraz jego rozwoju wystarczy wskazać, że podczas gdy w roku 1936 przewiozło ono 110 milionów pasażerów, to w roku 1948 już 670 milionów osób.

## Na srebrnym ekranie

# „CZARCI ŻLEB”

## Nowy polski film długometrażowy

Od Nowego Roku wchodzi na ekrany nowy polski film długometrażowy o tematyce współczesnej pt. „Czarci Żleb”. Film zrealizowany został według scenariusza i w reżyserii Tadeusza Kańskiego przy współpracy technicznej reżyserów włoskich V. Barbaro i A. Vergano. „Czarci Żleb”, którego akcja toczy się na tle wspaniałej panoramy Wysokich Tatr, łączy, pełną dynamiką i napięciem, akcję dramatyczną z walorami plastycznymi i folklorystycznymi. Nurtem ideologicznym filmu jest problem czujności wobec wroga klasowego, zlokalizowany na odcinku służby Ochrony Pogranicza.

Pomysł scenariusza narodził się niewątpliwie w związku ze słynną aferą przemytniczą hrabiów Potockich, którzy usiłowali wywieźć za granicę wspaniałe zbiory sztuki — skarby kultury polskiej.

Bohaterami filmu są z jednej strony — żołnierze Wojsk Ochrony Pogranicza i górale tatrzańscy, z drugiej — „ludzie wczorajsi” — artyści i aktorzy, którzy walczyli o ich usługach banda przemytników.

Główną postacią filmu — postacią wybitnie pozytywną — jest młody góral, żołnierz WOP, gotowy walczyć do ostatka ze szkodnikami Polski Ludowej. Koledzy jego — to ludzie prości, szczerzy, nie pozbawieni słabostek, lecz z gruntu uczciwi. Służba wojskowa jest dla nich szkołą charakteru, a zarazem praktycznym kursem uświadczenia politycznego. Tu na pograniczu uczą się odróżniać przyjaciół od wrogów,

tu zaczynają rozumieć, że nie wystarczy w ich służbie uczciwość i odwaga, a konieczna jest również czujność.

Istotnym motywem akcji toczącej się w filmie jest przyjaźń polsko-czechosłowacka, jednocząca ludzi tej samej postępowej idei na tym samym odcinku służby, w walce ze wspólnym wrogiem klasowym.

W wykonaniu filmu, które stoi na wysokim i wyrównanym poziomie, biorą udział, obok aktorów zawodowych z Tadeuszem Schmidtem w roli Jaśka na czele, miejscowi górale, z których reżyser umiał wydobyc nerw dramatyczny, akcenty prawdy i szczeroci, zapewniając w ten sposób filmowi cechy autentyczności.

Praca nad tym filmem nosiła szczególny charakter. Zdjęcia wykonywane zimą w Wysokich Tatrach w nie zwykle trudnych warunkach terenu wych.

Prace nad filmem cechował zgodny wysiłek i zapał całego zespołu realizatorskiego.

Trudności do pokonania były tym większe, że znaczna część tego zespołu była zupełnie nie obyta z górami; w pracy swej współrealizatorzy byli narażeni na niebezpieczeństwa, grożące zdrowiu, a nawet życiu. Najtrudniejsze bodaj zadanie miał do pokonania operatorzy, dla których praca w górach była czymś zupełnie nowym. Zasekuroowani liniami, obuci w „rak” dokonywali zdjęć nieraz w najbardziej karkołomnych pozycjach.

Wiele pomysłowości w organizowaniu zdjęć wykazała obsługa techniczna, zmuszona do ciągłej walki z terenem i żywiołem. Nie mała jej zasługą było wciągnięcie na szczyt Kasprowego ciężkiego śmigła wiatrowego lub też transport w czasie zawiłej sztuki lamp. Utrwalanie efektów na taśmie dźwiękowej wykonywano podczas najostrożniejszych mrozów.

W czasie kilkumiesięcznej pracy, mimo brawurowych zjazdów narciarskich w trudnych warunkach terenowych nie doszło do żadnego wypadku w zespole.

Gdyby nie solidarny i ofiarny wysiłek całego kolektywu — film nigdy by nie powstał.

Wielce zasłużył się w realizacji filmu operator A. Forbert, którego zdjęcia pejzażowe i narciarskie należą do najpiękniejszych, jakie w Polsce wykonano.

„Czarci Żleb” stanowi niewątpliwie nową pozytywną pozycję dorobku odrodzonej kinematografii polskiej.

## Dom towarowy dla dzieci w Bratysławie

PRAGA. I.I. W stolicy Słowacji, Bratysławie, otwarty został pierwszy dom towarowy, przeznaczony wyłącznie dla dzieci. W domu tym nie tylko można się zaopatrzyć we wszystkie artykuły, potrzebne dla dzieci, lecz matki mogą się tam również nauczyć, w jaki sposób rozwijać dzieci przez gry i odpowiednią zabawę.

## Prognoza pogody

Pochmurno, z drobnymi opadami śniegu przechodzącego na północny kraj w deszcz. Temperatura nocą od minus 2 st. na wybrzeżu, do minus 8 st. na południowym-wschodzie. W ciągu dnia wzrost temperatury do ok. plus 3 st. Na wybrzeżu i minus 4 st. na południowym wschodzie. Umiarkowane wiatry z kierunków północno-zachodnich i zachodnich.

## ALEKSY TOŁSTOJ

(11)

# ZDARZENIE NA STATKU

Przekład Mariana L. Bielickiego

Tymczasem profesor Rodionow wędrował po czwartej klasie, szukając Niny Mikołajewny. Umyła ona właśnie Zinę, wróciła na rufę i teraz zaplatała dziewczynce warkocze. Zinaida kręciła głową, śledząc lot czajek:

- Zino, stój spokojnie...
- Mamo, ptaki.
- Widzę, widzę... Nie kręć głową, Boże...
- Ptaki, mamo...

Na rufie, pod wiszącą na hakach łodzią ratunkową, wśród szmat, mosiężnych mis i rondli siedzą Cyganie, podobni do przebranych Egipcjan. Nieco bliżej środka statku — Rosjanie: pięćdziesięcioletni mężczyzna o krogulczym nosie, tonącym w wiechciach nieuczestnych wąsów, bez kapelusza — krótkie kapce na bosych nogach. Przy nim córka, tęga dziewczyna w kretonowej sukience, z szyją owiniętą wypłowiałą chustą. Albo gorąco jej, albo coś ją niepokoi: coraz to sięga po wetknięty w płowe włosy jaskrawo-zielony grzebień, poczesze się i znów go

wytka. Z drugiego boku ojca siedzi mężczyzna w dobrych butach, siatkowej koszulce, gładko wygolony; twarz zmarszczył, łokcie oparte o rozsunięte kolana — widać, że dla niego brzegi uciekają zbyt wolno, ma coś pilnego do załatwienia. Opośal, czwarty chłop o chorobliwie sonej twarzy i czole, pokrytym liszajami. Zardzewiałym kozikiem leniwie nacina zapleśniały chleb, żuje go i z trudem polyka.

Na górze, na pokładzie pierwszej klasy stoją Amerykanie — Limm i Pedotti. W rękach lornetki i przewodniki.

— Pytam tylko: po co potrzebne są Rosjanom te niezmierzone bogactwa? — mówi Pedotti. — Widać, że zadawała ich w zupełności kawał razowca i łyk wody... To jest niesprawiedliwe, że dziki, niemoralny i nieprzyjemny naród posiada tak ogromne zasoby energii...

— Ma pan rację, mister Pedotti: to jest niesprawiedliwe i niebezpieczne...

— A u nas lekkomyślnie nie chcą zrozumieć rozmiarów tego niebezpieczeństwa.

\*\*

Na rufie zjawił się profesor Rodionow. Nina Mikołajewna spojrzała nań i lekko się nachmurzyła.

— A więc tu jesteś — powiedział profesor.

— Jak widzisz...

Ujęła córkę za ramię i odwróciła ją twarzą w jego stronę:

— Zino, to jest ojciec. Sądzę, że nie zapomniała go.

— Lala, witaj.

Przyśiadł przed córką; dziewczynka zasepiła się, cofnęła do matki, między kolana.

— Dziecino kochana, pamiętasz tatusia? — zamrugał.

Nina Mikołajewna odwróciła głowę, spoglądając na obłoki. Zina też zaczęła mrugać, złożyła uteczka w podkówkę. Wtedy Nina Mikołajewna powiedziała:

- Zino, idź z tatusem na pokład...
- Pójdziemy, Laluniu, karmić ptaszki, czajki...
- Nina Mikołajewna pchnęła lekko dziecko w kierunku ojca; Zina zaczęła wdychać. Profesor wziął ją na ręce i obejrzał się na matkę:
- Nino, a ty nie pójdziesz na górę?
- Nie...

Uważam, że koniecznie musimy ze sobą jakoś porozmawiać...

Nina odwróciła się. Profesor, niosąc Zinę na rękach, odszedł. Zarośnięty chłop o krogulczym nosie odezwał się wyzywająco, nie patrząc na nikogo:

- Pięćdziesiąt lat pracuję... Czy nie jestem człowiekiem pracy? To — jak uważacie — mężczyzna w siatkowej koszulce i butach pokręcił głową i uśmiechnął się. — Z jakiej racji pozbawia się mnie głosu?
- Z tej racji, że jesteś kułakiem.
- A to, to co? — wyciągnął doń rękę. — Odciski, bratku...
- To co? Modlić się mam do twoich odcisków?
- Z pracy...
- Łżesz, kułackie...
- Tfu! — splunął zarośnięty chłop. — Do diabła... Czy takie mają kułacy?

d. c. n.



# U progu planu 6-letniego

Sześciolatek Plan Rozbudowy i Przebudowy Gospodarczej Polski jest drugim z kolei wieloletnim planem gospodarczym Polski Ludowej.

Punktami wyjściowymi tego planu są osiągnięcia 3-letniego Planu Odbudowy, Sześciolatek wielkie znaczenie posiada osiągnięty stopień rozwoju przemysłu: biorąc wartość produkcji przemysłowej w r. 1948 za 100, to odpowiednio wskaźniki w 3 latach Planu Odbudowy wynosiły 110, 144, 165. Zaznaczyć należy, że wiele podstawowych środków wytwórczych wzrosło znacznie silniej, i tak:

węgiel kamienny — dwukrotnie  
energia elektryczna — przeszło dwukrotnie

cement — 1,5 raza  
wagony towarowe — 27 razy  
maszyny rolnicze — 2,5 raza.

Ponadto rozwinęła się produkcja wielu podstawowych środków wytwórczych, które w okresie międzywojennym albo w ogóle nie były wytwarzane, albo w ilościach minimalnych. Na pierwszym miejscu należy tu wymienić: traktory, samochody ciężarowe, maszyny górnicze i włókiennicze, nowe typy ciężkich obrabiarek, okręty pełnomorskie i w. in.

Chociaż rolnictwo na skutek olbrzymich zniszczeń wojennych i wadliwej struktury społecznej nie osiągnęło w pełni poziomu przedwojennego, to jednak ogólny dochód narodowy wzrósł bardzo wydatnie, a w związku z tym zarówno spożycie ludności jak i akumulacja.

Według szacunków wskaźniki dochodu narodowego przy bazie 100 w r. 1938 w poszczególnych latach planu 3-letniego wynosiły 96, 117, 140.

W oparciu o tak poważne osiągnięcia przystępujemy obecnie do realizacji nowego planu, którego celem jest dalsza rozbudowa i przebudowa gospodarcza kraju.

Poszczególne cele można zamknąć w następujących punktach:

1) Polski potencjał przemysłowy ulegnie znacznemu powiększeniu. Polska stanie się krajem przemysłowo-rolniczym i dorówna w produkcji przemysłowej na głowę mieszkańca najbardziej przodującym krajom kapitalistycznym w Europie.

2) W oparciu o produkcję przemysłową, wszechstronną pomoc państwa i aktywność mas drobnego i średniego chłopstwa zostanie dokonany znaczny postęp w dziedzinie rekonstrukcji społecznej polskiego rolnictwa.

3) Środki transportowe rozbudowane będą proporcjonalnie do produkcji przemysłowej i rolniczej.

4) Wzrost dochodu narodowego wydatnie umożliwi wzrosty spożycia mas ludowych i jeszcze silniejsze zwiększenie inwestycji.

5) Nastąpią poważne zmiany w rozkładzie sił wytwórczych w celu bardziej równomiernego zagospodarowania poszczególnych regionów kraju.

6) Unowocześnienie metod pracy na roli zwolni poważne ilości zbęd-

nych sił roboczych na wsi dla przemysłu, komunikacji i dystrybucji. Zniknie w dużej mierze problem przeludnienia wsi, który od dziesiątków lat był jedną z najpoważniejszych bolączek gospodarczych Polski.

7) Równoległe z rozbudową materialną nastąpi silny wzrost oświaty, nauki, kultury, ochrony zdrowia i opieki społecznej. Szczególny nacisk położony będzie na rozwój

szkolnictwa wyższego i technicznego, by zabezpieczyć gospodarce narodowej dopływ wystarczającej ilości sił wykwalfikowanych.

8) Wykonanie Planu 6-letniego będzie oznaczało zbudowanie podstaw dla stworzenia społeczeństwa socjalistycznego w Polsce.

Plan 6-letni stawia sobie ambitne ale i bardzo trudne zadania. Służnie nazywa się go popularnie Planem Rozbudowy i Przebudowy.

Osiągnięcia dotychczasowe gwarantują w pełni, że zamierzenia długofalowe zostaną zrealizowane.

(TOL)

## Z Filharmonii

### Koncert sylwestrowy K. Mackiewicz-B. Rudzka

Filharmonia pożegnała stary rok koncertem „sylwestrowym”, na program którego złożyły się utwory Jana Straussa, Grothego, Lehara Jonesa i Offenbacha, czyli tzw. muzyka lekka.

Krzywdzi się często muzykę lekką, bo czegoż nie podsuwa się pod to znaczenie? Każdy producent kawiarnianej tandety czy jazzowego banalu pretenduje dziś do nazwy kompozytora muzyki lekkiej. Tymczasem „lekkość” — to nie to samo co łatwizna, podobnie jak „popularność” nie oznacza popolitości. Zagmatwanie pojęć w tej dziedzinie doprowadziło, u nas zwłaszcza, do pewnego lekceważenia muzyki lekkiej, co w konsekwencji nie pozostało bez wpływu na klasę jej wykonywania. Roman Mackiewicz jest niewątpliwie dyrygentem sumiennym i utalentowanym, co miałem przyjąć, lecz kiedy słuchałem jego interpretacji utworów Jana Straussa na ostatnim koncercie, uświadomiłem sobie raz jeszcze tę prawdę nie zbitą i ogólnie znaną, że łatwiej jest zadyrgować jako tako symfonią Beethovena, niż walcem „Najpiękny, modrym Dunajem”. Tak już jest. Rytmiki muzyki tanecznej nauczyć się nie podobna, trzeba ją mieć w krwi a wszystkie subtelności i niuanse straussowskiej muzyki stawiają wykonawcę wobec specjalnych zadań, których tu na oczekaniu roztrząsać nie sposób. Wypisał mi kiedyś ktoś o Asnyku, że Asnyk — to taki wypchany orzeł: ma pierze, dziób, skrzydła tylko że — nie poleci. W sylwestrowym wykonaniu straussowskich utworów również pozornie było wszystko: wygrano sumiennie i czysto każda nutkę partytury wytrzymało wszystkie pauzy, tylko że Straus — „nie leciał”...

Do uroczniczenia koncertu przyczyniła się w dużym stopniu Barbara Rudzka, która ładnym swym i dobrze wyszkolonym sopranem z odczuciem i zrozumieniem odśpiewała pieśń cyganki z operetki Straussa „Baron cygański”, arie Adeli z „Zemsty nietoperza”, czarodasza Grothego, walca z operetki „Paganini” Lehara oraz arie z operetki „Gejsza” Jonesa. Artystkę przyjmowano bardzo gorąco, nie odeszło się więc bez naddatków.

Z utworów wykonanych przez orkiestrę, stosunkowo najlepiej wypadła uvertura Offenbacha do operetki „Orfeusz w piekle”, której huczny finał bisowano.

ST. WOJNA-GWIAZDZIŃSKI

## Obchód 70 rocznicy urodzin J. Stalina w Moskwie



Foto APF

21 grudnia wieczorem na centralnych placach Moskwy odbyły się występy artystyczne. Na zdjęciu: chór przemysłowo-kooperacyjny podczas występu

## Wincenty Baranowski

Wiceprezes Zjednoczonego Stowarzyszenia Ludowego

# Niezapomniane dni

(Wrażenia z pobytu w Moskwie na uroczystościach 70-lecia urodzin Józefa Stalina)

sprawiedliwości społecznej. Ustrój, który przekreśla wszelką nienawiść narodową, stwarza atmosferę miłości bliźniego i serdeczny stosunek narodu do narodu. Czytałem i podziwiałem wiele dzieł pisarzy rosyjskich: Turgeniewa, Puszkina, Tolstoja, Dostojewskiego i wielu innych. Dziś kiedy miałem możliwość zwiedzić muzea tego narodu, jak Muzeum Sztuk Pięknych, Muzeum Narodowe na Kremlu, jego twory tak w architekturze, jak w sztuce — dały mi dopiero możliwość właściwej oceny tego wyjątkowego narodu.

Akademia, jaka odbyła się w Teatrze Wielkim, była odzwierciedleniem żywiłowości ludzi radzieckich i ich temperamentu. Ukazanie się Towarzysza Stalina w otoczeniu dostojników państwowych wywołało burzę okrzyków i oklasków, które przerwane zostały dopiero trzykrotnym skinieniem ręki Towarzysza Stalina. Wypełniona sala teatru wraz z pięciopiętrowymi galeriami i lożami na znak ten przerażała owacje, orkiestra zagrała Międzynarodówkę, na podium zasiadli przedstawiciele wszystkich delegacji, którzy kolejno składali słowa uznania, głębokiej czci i

wdzięczności, życzenia długich lat życia dla szczęścia narodów Związku Radzieckiego i wszystkich ludów świata. Po złożeniu życzeń przez wszystkie delegacje, na salę weszły dzieci z przedszkół z bukietami kwiatów i jednocześnie w szyku bojowym weszła młodzież komсомolska. Dzieciaki z kwiatami w rękach składały Wielkiemu Solenizantowi życzenia, ubrane w formę pięknych deklamacji i wierszy, wyrażających głęboką czcść i wdzięczność za radość życia i możliwość korzystania z wszelkich źródeł nauki i szczególnej opieki, rozłoczone nad nimi. Widziałem się na sali wielu ludzi starszych i poważnych, ocierających łzy rozrzewnienia na widok tych dzieci, pełnych entuzjazmu, zachwytu i radości.

Delegacja polska w wolnych chwilach, błądząc po mieście, nawiązywała rozmowy z robotnikami.

Każdy z nich również był żywym świadectwem entuzjazmu i wdzięczności dla Towarzysza Stalina, który w całym kraju zmógł nędzę i ucisk, zapewnił każdemu możliwe, ludzkie warunki życia, poprowadził narody ZSRR do dobrobytu

materialnego i kulturalnego. Pojechalismy daleko poza Moskwę dla zwiedzenia kołchozów, by się przekonać, w jakich warunkach żyją tam ludzie. Zwiedziliśmy mieszkanca, zwiedziliśmy też kołchozowe obory, stajnie i chlewy. Przyszedł nam, że stwierdziliśmy zupełny dostatek, radość i zadowolenie, a imię Stalina wymawiają chłopcy kołchozowi z wielkim uwielbieniem, czcią i wdzięcznością. Delegacja polska zwiedziła też wielką wytwórnię samochodową imienia Stalina, która zachwycała wszystkich. Tu taśmowym sposobem produkują się auta ciężarowe i osobowe. Wszystko dokonuje się przy pomocy najnowszej techniki, którą kieruje ręka człowieka bez żadnego fizycznego wysiłku. Największy jednak entuzjazm wzbudził w nas dom kultury robotników tejże fabryki. Tutaj dzieci ich próbują swych sił i zdolności w dziedzinie muzyki, rzeźby, malarstwa tu przygotowują się do występów publicznych. Wszystko to odbywa się pod okiem specjalistów. Piękne sale klina, sale tańca, ozdobione zielenią egzotycznych drzew, wprawiły nas w zachwyt. Kierowniczka domu

## Po prostu

### DWA SERCA Centrali „Papierowej”

Pomyłka wykluczona. To nie jest zdjęcie do „Tygodnia filmowego”, zabłąkana w niewłaściwej szpalcie. To w ogóle nie jest zdjęcie filmowe, tylko odbitka pocztówki z serią „Z powinszowaniem imienin” wydanych staraniem Centrali Handlowej Przemysłu Papierowego (dawniej „Dolewski St.”) Pasma — Warszawa — Łódź przy wybitnej pomocy rotograwni księgarń św. Wojciecha. Odbitka przedstawia jedną z czterech pól, jakie przyjmuje ta (a może inna) para z powodu imienin adresata. Na innych pocztówkach dama bądź — to spoczywa na piersiach mężczyzny bądź — to oplata mu szyję i okolice wężowym spłotami nadmiernie wydłużonych ramion i dłoni, bądź — też oboje rozmawiają się w tliwym pocałunku. Wszystko to odbywa się w kolorach fantastycznie pomieszanym, trochę spódnymi (teżowymi), trochę — brązowo-żółtymi.

Oglądającemu to wydawnictwo nasuwa się pytanie — kto wpadł na „genialny” pomysł rozpowszechniania takich bzdur? A następnie — kto zaakceptował tę bzdurę i dlaczego nikt nie zakwestionował celowości jej rozpowszechniania? Jeżeli tak dalej pójdzie, to w najbliższym czasie będziemy mieć serie pocztówek wielkanocnych, na których rozmienione pary, obwążując sobie nosy dzielić się będą jajkami i szynką.

Zupełnie jak przed wojną: kochankowie zamknęli w sercu albo w podkowie a pod spodem napis „Dwa serca złączone, klucz rzucony w morze, nikt nas nie rozłączy, chyba Ty o Boże”.

O Boże o Boże, natchnij kogoś pomysłem reprodukcji obrazów naszych malarzy na pocztówkach okolicznościowych! Będzie to takim środkiem zapoznawania szerokiego mas z polską sztuką malarstwa.

Może Min. Kultury i Sztuki zainteresuje się tą na pozór błahą a jednak dość zasadniczą sprawą. Chodzi bowiem o to, że okliwa para kochanków kosztuje tylko 3 złote i może mieć wpływ na wyrabianie poczucia smaku wśród większości społeczeństwa.

ZO-TA

## Owoce,

### które nie boją się mrozu

Rok 1949 był okresem dalszych sukcesów centralnego laboratorium genetycznego im. Mieczurina, które wyhodowało wspaniałe gatunki owoców i jagód, przystosowane do obszarów klimatu kontynentalnego.

Uczniowie Iwana Mieczurina kontynuowali w roku 1949 prace, rozpoczęte przez wielkiego odkrywcę. Zbadano ponad 60 gatunków mączarniowych jabłoni i oddano je następnie kołchozom w centralnych i północnych okęgach. Gatunki te są niezwykle odporne na mrozy

oświadczyła nam, że wszystko to robi się dla uprzyjemnienia wypoczynku człowieka pracy.

Przy zwiedzaniu metro przewoźnik, ukazując nam piękne figury, wspaniałe rzeźby i malaturę sklepień — oświadczył: „Oto widzicie co nam dała rewolucja, oto co nam dał nasz wielki Lenin i Stalin; czym byśmy byli, gdyby nie oni. Każdy obywatel Związku Radzieckiego go rozumie, co zawdzięcza tym wielkim ludziom. Stalin uosabia cały naród. Nie da się rozdzielić narodu od Stalina, bo każdy z nas odda swą krew za wielką ideę Stalina. Każdy z nas jest głęboko przekonany, że idea Stalina, że idea socjalizmu, wprowadzona u nas, obudziła wszystkie narody z letargu i beznadziejności, chętną w niego w lepsze życie, w lepsze jutro i podniosła do walki o nowy ład i sprawiedliwość”.

Jestem niewymownie rad, że miałem sposobność poznać bliżej życie narodów Związku Radzieckiego. Przynależąc się przez całą noc wypowiedziom radiowym wszystkich pisarzy i poetów poszczególnych republik ZSRR, utrwaliłem się w przekonaniu, że nie ma takiej siły, która byłaby zdolna ostudzić ten nadludzki entuzjazm i nie pohamowaną wolę i zapał budowania świetlanej przyszłości. Narody radzieckie są awangardą wszystkich narodów świata. Są natchnieniem ludów dążących do wyższych form ustrojowych, do sprawiedliwości, dobra i piękna.

W. Baranowski



### Pojutrze mecz bokserski z Poznaniem

Długo musieliśmy czekać na zorganizowanie w Łodzi poważnej imprezy bokserskiej, ale stosunkowo szybko nadszedł termin spotkania rewanżowego z Poznaniem.

Mecz Poznań — Łódź budzi ogólnie zainteresowanie i niewątpliwie w halę włóknarzy łódzkich zbiorą się tłumy widzów. Mecz zapowiada się wyjątkowo interesująco ze względu na ostatnią porażkę łodzian w Poznaniu. Pamiętamy wszyscy bardzo dobrze, że wówczas Łódź walczyła w osłabionym składzie ze względu na kontuzje naszych zawodników, jak również z powodu braku Debisza i Kargiera, którym nie wolno było walczyć przed wyjazdem tych pięściarzy do Francji.

Tym razem obie reprezentacje staną niewątpliwie w najsilniejszych składach i wynik meczu roz-

granego w Łodzi pojutrze, to jest we czwartek, będzie sprawiedliwym sprawdzianem sił obu drużyn. Obawiamy się tylko — a obawę naszą potwierdza dotychczasowa praktyka — błędnych werdyktów sędziow-

skich, ale PZB postara się chyba przysłać do Łodzi wytrawnych arbitrów, którzy nie dopuszczą do żadnych nieporozumień tak ze strony przedstawicieli Poznania, jak też i Łodzi.

Ze względu na to, że Kargier jeszcze nie wrócił z Paryża, zastąpi go Stasiak. Pięściarze Łodzi do meczu tego przygotowują się bardzo starannie, chcąc powetować sobie porażkę zeszłoroczną.

W piątek 6 bm. „Legia” łódzka spotka się z „Włókniarzem” z Pabianic. W tym samym dniu odbędzie się ostatni mecz o mistrzostwo „A” klasy rozegrany między DKS z Aleksandrowa a ŁKS Włóknierz Ib. Spotkanie to nie będzie miało żadnego znaczenia na ukształtowanie się tabelki punktacyjnej, bo mistrzem okręgu została ósemka „Bawelny”.

W niedzielę 8 bm. odbędą się następujące spotkania „B” klasy:

W Sieradzu miejscowa Legia spotka się ze Stalą (Ł).

W Zduńskiej Woli miejscowy Kolejarz walczyć będzie ze Spójnią z Kutna.

W Piotrkowie Stal Korab zmierzy się z Włókniarzem z Tomaszowa.

W Tomaszowie Związkowiec spotka się z Gwardią Piotrków.

W Skłerniewicach odbędą się zawody propagandowe rozegrane między Concordią z Piotrkowa a zespołem złożonym z zawodników łódzkich. Łódź reprezentowana będzie przez pięściarzy Ogniska i DKS. Przypominamy, że w dniu tym pierwsza reprezentacja Łodzi walczyć będzie w Krakowie.

Jeżeli chodzi o mistrzostwo „B” klasy, to na czele tabelki punktacyjnej znajduje się Związkowiec z Tomaszowa przed Legią z Łodzi.

Mecz o mistrzostwo „B” klasy cieszą się nadal niesłabnącym zainteresowaniem ze względu na wyrównany poziom poszczególnych drużyn, znajdujących się na pierwszych miejscach w tabelce punktacyjnej.

### Nie będzie jawnego sędziowania meczu Kraków-Łódź

W Krakowie wysunięto ostatnio projekt przeprowadzenia jawnego sędziowania najbliższego spotkania bokserskiego Kraków — Łódź w dniu 8 bm. Jak się okazuje, projekt ten nie może być zrealizowany gdyż system jawnego sędziowania wymaga zatwierdzenia przez międzynarodową unię bokserską i dopiero po jej zgodzie może wejść w życie. Tak więc mecz bokserski Kraków — Łódź przeprowadzony zostanie starym jeszcze systemem trzech sędziów punktowych, z tym, że jeden będzie neutralny.

W poszczególnych miastach Polski system jawnego sędziowania jest obecnie wypróbowywany. Na ogół zdaje on egzamin i niewątpliwie, jeżeli reprezentacja sportowa jednego z państw zrzeszonych w unii międzynarodowej zgłosi konkretny wniosek wprowadzenia w boksie jawnego sędziowania, Wniosek ten będzie miał duże szanse uchwalenia.

W Łodzi przeprowadzono w zeszłym roku pierwszą w Polsce pró-

bę jawnego sędziowania zawodów, zorganizowanych w Helenowie. Teraz natomiast próba taka odbyła się w Krakowie. Łódzką Okręgowy Związek Bokserski zamierza niebawem zorganizować zawody towarzyskie i raz jeszcze zastosować system jawnego sędziowania.

Trzeba bezwzględnie na każdej rundzie podawać wyniki. Zawodnicy

będą mogli wówczas znacznie lepiej orientować się w sytuacji, nie narażając się na przykre nieraz niespodzianki ze strony sędziów, a i puźliżność będzie w ten sposób dokładniej informowana o szansach zawodników. W okresie prób trzeba może dodawać jeszcze usne tłumaczenie werdyktów sędziowskich, a unikniemy całkowicie nieporozumień

### W sobotę rano odjazd do Krakowa

Reprezentacja bokserska Łodzi, mająca walczyć w niedzielę w Krakowie, wyjedzie z Łodzi w sobotę rano.

Bardzo dobrze się stało, że wyznaczono stosunkowo wczesny wyjazd naszych zawodników do Krakowa, bo pod żadnym względem nie wolno lekceważyć naszych przeciwników. Kraków, chociaż nie odgrywa zbyt poważnej roli w sporcie pięściarskim, to jednak posiada szereg młodych, dobrze zapowiadających się zawodników, spośród których na uwagę zasługują Stysiał i Ryś.

Stysiał walczy w półśredniej, względnie w średniej wadze, a Ryś w półciężkiej. Mecz z Krakowem odbędzie się niemal bezpośrednio po spotkaniu międzymiastowym Łódź — Poznań w Łodzi.

### Pożegnalne występy sportowców polskich we Francji

PARYŻ, 2. 1. — Ekpa sportowa polskich Związków Zawodowych, bawiąca we Francji z okazji jubileuszu FSGT, zakończyła swoje występy w ośrodkach Polonii francuskiej zawodami w departamentach Moselle i Meurthe Moselle.

BOKSERZY walczyli w miejscowości Piennes, mając za przeciwników zawodników Polonii francuskiej z departamentów Moselle i Meur-

the Moselle. Stoczono 5 walk. Wielka niespodzianka była porażka Cebulaka w wadze średniej z Urbanem I. Pozostałe walki wygrali przekonywująco pięściarze związkowi:

W piórkowej — Seigała wypunktował Holeskiego, w lekkiej — Sadowski wygrał na punkty z Urbanem II, w półśredniej — CHYCHŁA wygrał przez t.k.o. w 2 rundzie z Olejniczakiem i w półciężkiej — Grzelak wypunktował Banaszka.

Po zawodach bokserskich odbyły się **POKAZOWE WYSTĘPY GIMNASTYCZEK**, wśród których wyróżniła się Reindlowa.

REPREZENTACJA PIŁKARSKA rozegrała ostatnie spotkanie w miejscowości Creutzwald, mając za przeciwnika reprezentację PZPN okręgu Moselle i Meurthe Moselle. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem piłkarzy związkowych 13:0.

### Kto zostanie mistrzem w piłce koszykowej

Kalendarzyk najbliższych spotkań o mistrzostwo Łodzi w piłce koszykowej przedstawia się następująco:

Sobota, dnia 7 stycznia 1950 r. — sala „Ogniska” ul. Moniuszki 4: Koszykownia kobieca — godz. 18: Chemia II — Związkowiec II; godz. 19: — Spójnia II — Włóknierz II; Koszykownia męska — godz. 20: Związkowiec — ŁKS Włóknierz Ib; godz. 21: Spójnia Ib — Widzew.

Niedziela, dnia 8 stycznia 1950 r. — sala „Ogniska”: Koszykownia kobieca godz. 9: Spójnia — Związkowiec;

Koszykownia męska — godz. 10: Związkowiec — Spójnia Ib; godz. 11: AZS — Chemia; godz. 12: Kolejarz — Bawelna; godz. 13: Widzew — Włóknierz Ib.

### Prawdziwy sportowiec nie zaniedbuje gimnastyki

K. S. „Związkowiec „Zryw” ul. Pogonowickiego 82 przyjmuje zapisy do sekcji gimnastycznej żeńskiej i męskiej. Treningi odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 18—19 i od 20—22.

### Włókniarze Zgierza w Lidze hokejowej

KATOWICE (tel. wł.). Wczoraj zakończone zostały rozgrywki o wyłonienie 16 drużyn, która będzie brała udział w tegorocznych hokejowych mistrzostwach Polski.

Do decydującego spotkania stanęły drużyny „Włókniarza” ze Zgierza, oraz „Budowlanych” z Opola. Oba zespoły w dotychczasowych rozgrywkach eliminacyjnych nie doznały porażek.

Mecz decydujący zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny Zgierza 8:2 (1:0, 3:0 i 4:2).

Mecz odbył się w niekorzystnych warunkach atmosferycznych. Silny

mroź i duży wiatr utrudniały prowadzenie normalnej gry. Mimo to drużyna Zgierza wypadła znacznie lepiej, od przeciwników, demonstrując bardzo ładną grę taktyczną, a co najważniejsze, imponującą grą zespołową.

W przyszłych rozgrywkach mistrzowskich będzie ona niebezpiecznym przeciwnikiem dla drużyny „Górnika” z Giszowca, uważanej obecnie za jedną z czołowych w Polsce.

Bramki dla „Włókniarza” zdobyli Antuszewicz, Mrówczyński i Kamiński po 2, Przytułski i Urbański po 1.

Drugi mecz rozegrany pomiędzy drużyną AZS Warszawa i Unią z Żarów nie doszedł do skutku. Zespół śląski zrezygnował z dalszej gry, wobec czego drużyna stołeczna uzyskała punkty w o.

Końcowa tabelka rozgrywek przedstawia się następująco:

Włóknierz (Zg.)	3, 6, 30:4
Budowlani (Opole)	3, 4, 16:16
AZS (Warszawa)	3, 2, 9:21
Unia (Wiry)	3, 0, 8:20
Wobec zwycięstwa hokeistów Zgierza, Włókniarze weszli ostatecznie do Ligi hokejowej. (L. K.)	

### ALEKSY TOŁSTOJ (12)

## ZDARZENIE NA STATKU

Przekład Mariana L. Bielickiego

— Właśnie takie.  
— Przemądrzałyś, psi synu!  
— Córka zmarszczyła się, uszczypnęła ojca w ramię.  
— Cóż wy, ojciec? Powiadam wam — milczcie...  
— Pięćdziesiąt lat z gnoju nie wylażę... Mój chleb pewnie żresz. Nie staje ci kością w gardle?..  
— To nie wiadomo — odrzekł mężczyzna w siatkowej koszulce, rzucając mu lodowate spojrzenie.  
— Może mi twój chleb przez gardło nie przechodzi...  
— Łżesz!... Duńka, on łże. I dosłownie wpięrając się brodą w kołchoznika dodał: — Wy tłumacz mi tę politykę...  
— Iluś miał parobków?  
— Ano, miałem... Ale co cię to obchodzi... Czego mi w duszę włazisz?  
Duńka znów się zmarszczyła i uszczypnęła ojca:  
— Ojciec, co wy gadacie? Powiadam wam — milczcie — i do mężczyzny w koszulce. Po co z nim rozmawiasz, przecie on pijany...

Na górnym pokładzie ukazała się Szura. Na spotkanie jej nawinął się Liwerowski. Uchylił kapełusza:  
— Zdaje mi się, żeśmy jechali w jednym wagonie?  
— Co takiego?  
Cofnęła się, ale w postawie Liwerowskiego tyle było szacunku, że Szura przyjęła znajomość: — Ja pana także widziałam.  
— Wie pani, oko się raduje, na widok tak szczęśliwej pary.  
— Co, proszę?  
— Zazdroścę... Chodzę od rana i zazdroścę panu mężowi...  
— Ah, pan o nas... No, dużo pan tam wie...  
— Niech pani tak nie mówi. Chociaż... zadowolili piękną kobietę — nie jest rzeczą łatwą... Prawda?  
— A to ci!... — zdusiła śmiech. Gdzie tam mnie do piękności.  
— No, no... Pani doskonale zna swą wartość.  
— Kim pan jest, artystą filmowym?  
Odeszli. Na rufie zarośnięty chłop znów zachrypiał:  
— Tyś jeszcze nie pracował. Ty, bracie, na papierze pracowałeś. Mnie nie przegadasz...  
— Ojej, ojciec — Duńka podrapała się zielonym grzebykiem.  
Zarośnięty chłop:  
— Byłem gospodarzem — i zostanę gospodarzem. Swego dobra nie oddam, raczej spalę...  
— Głupiec — mruknął z odrazą mężczyzna w siatkowej koszulce. — Nauka powiada, że kołchoz to najwyższa forma gospodarki, i czy się będziesz upierał, czy nie, jesteś już wykończony...

— Tak mów. Przemocą mnie, do kołchozu... Zobaczysz jak my ci wtedy popracujemy, wszystko bez reszty rozwalimy... Zrównali!... Czy wiesz, jaki ze mnie robotnik?... Ręce urabiam. Ja za swoją własność gardziel ci przegryzę... A inny — leń, pijak, złodziej... Nie chce mu się pchły na sobie złapać... I takiemu darmo mam oddać swoją własność! To już wolę wszystkie krowy pozaryzać, nogi koniom połamać.  
Duńka pchnęła z całej siły ojca i zawołała do kołchoznika:  
— Nie widzisz, że to wariat? Nie gadaj z nim...  
Czwarty rozmówca, schorowany chłop z liszajami na czole odezwał się pojednawczo:  
— To prawda: nauka pomaga...  
— W czym ci ona pomaga? — wrzasnął zarośnięty.  
— A tak. Ona ma słusność.  
— Nauka?  
— Staliśmy się wszyscy mądrzejsi. Wzięliśmy się wspólnie do pracy. Tak jak powiada nauka.  
— Durna głowa!  
— To prawda, to już do mnie przyłgnęło. No, bo od dziecka dla gospodarzy robiłem, i robiłem kiepsko, bo mam przepuklinę... Tak już przy mnie zostało, że niby niedobry jestem robotnik i dumny człowiek... A nauka mnie nie odpęda, teraz na traktorze jeżdżę i za swoją pracę jadam chleb... Tylko bydlę bez nauki może się obejść...  
Zarośnięty chłop splunął... Znów zamilkli. Na górnym pokładzie przechodzi Rodionow z Ziną.  
— Tata, ptaki! — woła dziewczynka.  
— Czajki należą do rodziny pingwinów, Zineczko, żywią się rybkami i innymi stworzeniami. Mięso mają twardo...



KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 263-80 Pogotowie Ratunkowe PCK 104.44, 134-15 117-11 Straż Pożarna 8 Miejski Ośrodek Informacji 159-16

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Antoniewicz (Fabianicka 56), Danielecki (Piotrkowska 127), Gorczycki (Dąbskiego 59), Apt. Społ. nr 56 (Zielony Rynek 87), Karlin (Wschodnia 64), Zagórska (Limanowskiego 37).

Teatry

TEATR PAŃSTW. im. ST. JARACZA: o godz. 19.15 - nieczynny. TEATR POWSZECHNY - nieczynny. TEATR „OSA“ Traugutta 1, tel. 272-70: o g. 19.30 - „Koman i Wodewil“ TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“ o godz. 19.15 - „Piasznik i Tyrolu“.

Kino

ADRIA - (dla młoda) „Opowieść o prawdziwym człowieku“ - godz. 16, 18, 20 BALTYK - „Bogata narzeczoną“ - godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14. BAJKA - „Wschodnie zaloty“ - godz. 18, 20; doz. od lat 14. GDYNIA - „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 1“ - godz. 11, 13, 15, 17, 19, 20, 21. HEL - (dla młoda) - „Na morskim szlaku“ - godz. 16, 18, 20. MUZA - „Młodzi Barykadą“ - godz. 18, 20, 22; doz. od lat 14. POLONIA - „Festalia Parmeńska“ - I seria; godz. 17, 19, 21; doz. od lat 18. PRZEDWIOŚNIE - „Początek na stadionie“ - godz. 13, 20. ROBOTNIK - „Odział Z-8“ - godz. 14, 30, 16, 30, 18, 30, 20, 30; doz. od lat 14. ROMA - „Wojna, Wolga“ - godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14. REKORD - „Góra dzwoneczka“ - dla młoda, godz. 16, 18, 20; doz. od lat 18. STYLWÓW - „Wilcze denty“ - godz. 17, 30, 20; doz. od lat 14. SWIT - „Bitwa o Stalingrad“ - godz. 18, 20; doz. od lat 16. TATRY - „Śpiewak nieznany“ - godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14. TĘCZA - „Festalia Parmeńska“ I seria - godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30; doz. od lat 18. WISLA - „Bogata narzeczoną“ - godz. 16, 18, 20, 30; doz. od lat 14. WŁÓKNIARZ - „Ali Baba i 40 rozbójników“ - godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30; doz. od lat 7. WOLNOŚĆ - „Sumienie“ - godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14. ZACHĘTA - „Bogaty płon“ - godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30; doz. od lat 14.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBROJONY.

Łódź 20 pracuje od 8 do 15

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi podaje do wiadomości, że dnia 1 stycznia 1950 r. agencja pocztowo-telekomunikacyjna Łódź 20 (ul. Lagiewnicka 20) czynna będzie w godzinach od 8 do 15 w dni powszednie. W niedziele i święta agencja nieczynna.

Łódź zmieni wygląd w roku 1950

Budownictwo mieszkaniowe, rozbudowa szkolnictwa, sieci kanalizacyjno-wodociągowej i tramwajowej

Plan 6-letni realizując olbrzymie zadania przebudowy i rozbudowy gospodarczej Polski zapowiada gruntowną rozbudowę Łodzi. Miasto nasze w miarę realizacji tego planu zmieni się nie do poznania. Z miasta zaniedbanego pod każdym względem stanie się Łódź pięknym miastem robotniczym gwarantującym maksimum wygód dla swych mieszkańców.

Zatwierdzony na ostatnim plenum MRN projekt planu gospodarczego Łodzi na rok 1950 stanowi pierwszy etap Planu 6-letniego.

Rok 1950 zapoczątkuje planową rozbudowę miasta zmierzającą do podniesienia stopy życiowej mieszkańców zarówno pod względem gospodarczym, jak też kulturalno-oświatowym i zdrowotnym. Na niektórych odcinkach zmiany te będą niezbyt duże gdyż gros inwestycji przewiduje się w następnych latach realizacji Planu 6-letniego. Tym nie mniej jednak rok 1950 zapoczątkuje planowy wzrost miasta, świadczący o trosce Państwa Ludowego o dobro obywateli.

W nowowyprowadzonych w 1950 r. domach mieszkalnych znajdzie się 2.770 izb nowoczesnie urządzone.

Podziękowanie

Na progu Nowego Roku składam serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy swą pracą i dobrze zrozumianą obywatelską postawą przyczynili się do zbudowania w ciągu 2 miesięcy i 5 dni szkoły podstawowej w Pludwinach, pow. brzezińskiego.

Specjalne podziękowanie składam wszystkim Spółdzielcom zrzeszonym przy Centrali Spółdzielni Pracy, a szczególnie Spółdzielniom Budowlanym, następnie Centrali Spółdzielni Pracy Oddział Łódź, mieszkańcom wsi Pludwiny oraz Ekipie Łączności Fabryk ze Wsią przy C.S.P.O. w Łodzi.

Kurator Okręgu Szkolnego mgr E. Senków

Radio

PONIEDZIAŁEK, 2 stycznia, 11.57 Sygnał czasu, 12.05 DZIENNIK, 13.25 Program dnia, 13.30 Kone. rozr. 14.00 Aud. ZNP, 14.20 Haydn - Symf. D-dur, 14.55 Kone. solistów, 15.30 „Halo, młodzi fizycy“ - pog. dla świetlic dziecięcych 16.50 Muż. rozr. 16.00 DZIENNIK, 16.20 Aktualności Łódzkie, 16.25 W aud. dla dzieci - bajki H. Januszewskiej - „O kocie co faję kurczy“ i „Prze północzka“, 16.40 Muż. operowa, 17.00 - Koncert popol. 17.45 Aud. z cyklu: „Od muru chińskiego do rewolucji chińskiej“, 18.00 „Z kraju i ze świata“, 18.15 Muż. lud. 18.40 Aud. dla wsi, 18.55 Muzyka, 19.00 Verdi „Rigoletto“ - Opera, 20.00 DZIENNIK, 20.40 D. c. „Rigoletto“, 22.00 Smetana: „Weltawa“ - poemat symf. 22.18 Omów. progr. lok. na jutro, 23.15 Koncert rozrywkowy. Transmisja do Budapesztu i Czechosłowacji, 23.00 Ostatnie wiad. 23.10 Program na jutro, 23.15 Muzyka, 24.00 Koncert żyweń.

Szczególnie dużą troskę przejawia plan gospodarczy Łodzi na rok 1950 jeśli idzie o polepszenie bytu matek i dzieci. Powstana 3 nowe żłobki dziecięce (na Bałutach Chojnach i przy ul. Nowej) oraz 5 nowych żłobków przyfabrycznych. Rozbudowa sieci przedszkoli do 144 przedszkoli obejmie 10 tys. dzieci robotniczych co w porównaniu z rokiem 1949 stanowi wzrost o 21 proc. W 135 szkołach podstawowych, czynnych w 1950 r. znajdzie się miejsce dla 60.427 dzieci (w 1949 r. - 57.243 dzieci) 11 szkół specjalnych będzie

Humor dopisał, a tramwaje nie

Noc sylwestrowa w Łodzi

Wesoło witała Łódź rok 1950. Poza imprezami sylwestrowymi urządzonymi przez różne organizacje za wodowe oraz większe restauracje i tane rozrywkowe lokale, sto kilkadziesiąt zabaw odbyło się w świetlicach robotniczych.

Tam bawiono się najweselsiej. Młodzi fabryczni, członkowie ZMP i SP wodzili rej. Wśród toastów dość często padały nazwiska przodowników pracy: „Niech żyje Gościński“, „Niech żyje przodownik Balcerzak!“ - wołała rozbawiona młodzież. Do Sałi Malinowej, do Gospody Ludowej, do restauracji PSS w lokalu b. „Halki“ nie można się było dostać już około godz. 23. Za gęsto zastawionymi stolikami bawili się tu młodzi i starzy. Parkiety nie mogły pomieścić tańczących par.

Łódź powitała 1950 r. radośnie. Robotnicze społeczeństwo łódzkie wie-

Stypendia dla uczniów szkół średnich w Łodzi

Dobrze uczcili 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Józefa Stalina pracownicy Wydziału Oświaty Zarządu Miejskiego w Łodzi. Poza licznymi zobowiązaniami, które już zostały wykonane postanowiono ufundować 2 stałe stypendia dla dorosłych, kształcących się w łódzkich szkołach średnich.

Stypendia będą wypłacane w wysokości 4 tys. zł miesięcznie. Na fundusz stypendialny składają się będą dobrowolnie składki pracowników Wydz. Oświaty, które w zależności od wysokości poborów mają wynosić od 150 do 500 zł rocznie. O stypendium mogą się ubiegać uczniowie i uczniowie łódzkich szkół średnich dla dorosłych (wszystkich typów). Pierwszeństwo przysługuje sierotom po pracownikach Wydz. Oświaty względnie innych wydziałów Zarządu Miejskiego.

Podania należy składać do dnia 9 stycznia 1950 r. w biurze Wydz. Oświaty (ul. Piotrkowska 64, pokój Nr 120).

kształcić dzieci ułomne lub trudne do prowadzenia.

Poważnym osiągnięciem na odcinku kulturalnym będzie rozpoczęcie budowy Teatru Narodowego obliczonego na 1500 miejsc. Budowa teatru zostanie zakończona w ramach realizacji Planu 6-letniego.

Sieć bibliotek zagęści się w 1950 roku o 38 nowych zakładów (o 51 proc. w stosunku do 1949 r.).

Już na wiosnę 1950 r. przystąpi się do budowy rurociągu odprowadzającego do Łodzi wodę z Pilicy. Realizacja tego gigantycznego przedsię-

wzięcia pozwoli w 1955 r. zlikwidować całkowicie problem braku wody w Łodzi. Jeśli chodzi o sieć kanalizacyjną i wodociągową to i na tym odcinku nastąpi polepszenie. Już w 1950 r. liczba mieszkańców miasta, korzystających z kanalizacji wzrośnie o 17,9 proc. Niemniej wzrośnie liczba mieszkań otrzymujących instalacje wodociągowe.

Na odcinku komunikacji przewidyje się usprawnienie pracy tramwajów podmiejskich oraz połączenie nowymi liniami tramwajowymi periferii miasta ze śródmieściem. (Jb)

dziny 23-24 do remiz. Tramwajów nocnych zaś nie tylko nie zwiększono, lecz odwrotnie - zamiast wozów z doczepkami puszczono w ruch wozy pojedyncze. Nic też dziwnego, że były one niesamowicie przepełnione, a wielu spieszących i powracających z zabaw musiało po kilka kilometrów maszerować pieszo.

Ale nie tylko bawiący się ucieplili. W wieczerze sylwestrowej w wielu instytucjach musiano zamknąć budżety, sporządzić remanenty i załatwić inne formalności związane z końcem roku kalendarzowego. Pracownicy tych instytucji pracowali do późna - wielu z nich wskutek braku tramwajów nie mogło wrócić przed północą do domu. (-icz)

Mieczysław Czerwiński DZIENNIKARZ - WYDAWCA po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł w Łodzi dnia 16.12. 1949 r., przeżywszy lat 64 i pochowany został na miejscowym cmentarzu, o czym zawiadamiają stroskani (K 111) ŻONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA.

Brunon Nowiak INŻYNIER TECHNOLOG Doradca techniczny PZPB Nr 4, Naczelny Dyrektor dawnej firmy „S. Danziger i Ska“ obecnie PZPB Nr 18, odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi, Jubilat 50-letniej pracy w przemyśle bawelnianym, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Długoletni członek i organizator NOT - Długoletni prezes jubilatów przy Związku Majstrów Fabrycznych E. P. Ekspertacja drogi nam zwłok z kaplicy Szpitala św. Jana przy ulicy Wólczańskiej Nr 195, nastąpi dnia 2 stycznia br., o godzinie 16 do kościoła katedralnego. Dnia 3 stycznia br., o godzinie 10 rano msza żałobna, a o godzinie 14 wyprawienie zwłok na Stary Cmentarz Katolicki, o czym zawiadamiają pogrzebeni w głębokim smutku ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, WNUCZKA oraz SZWAGIERKI I SZWAGIER.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskich Gospodarstw Rolnych w Łodzi ogłasza przetarg na dostawę wraz z instalacją: silnika elektrycznego 55 K. M. 970 obr. 3000 V dla Miłyna „Wenacja“ przy ul. Fabianickiej 62; silnika elektrycznego 25 K. M. 1500 obr. 120 V dla gospodarstwa Księżki przy ul. Tymienieckiego 32; silnika elektrycznego 4 K. M. 230 V z rozrusznikiem dla gospodarstwa Pojezierze, ul. Pojezierska z terminem dostawy do dnia 31 stycznia 1950 r. Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na dostawę częściową lub całkowitą“ składać należy w biurze Dyrekcji M.G.R. (ul. Fabianicka 47), do dnia 17 stycznia 1950 r. do godziny 9, gdzie w tym samym dniu o godzinie 12 nastąpi otwarcie ofert. Wadium przetargowe w wysokości 3 proc. oferowanej sumy należy wpisać do Kasy Dyrekcji M.G.R. (ul. Fabianicka 47), a kwit wplaty dołączyć do oferty. Dyrekcja Miejskich Gospodarstw Rolnych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyników. Łódź dnia 31 grudnia 1949 r. MIEJSKIE GOSPODARSTWA ROLNE W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskich Gospodarstw Rolnych w Łodzi ogłasza przetarg na sprzedaż części wymienionych silników elektrycznych, transmisyj i części maszyn: silnika elektrycznego „Ganz“ 110 KM 3000 V 19 A 960 obr./min; silnika elektrycznego Rohn-Zelinska, Brown-Boveri 3150 V - 21 A 125 KM 375 obr./min; silnika elektrycznego 3 KM 220 V; silników elektrycznych, różne, częściowo uszkodzone; transmisyj 4 mt., średn. 90 m/m, na czterech łożyskach samosmarnych; transmisyj 4 mt., średn. 90 m/m na trzech łożyskach samosmarnych; transmisyj 5,5 mt., średn. 55 m/m bez łożysk; dwóch wrzecion do kamieni młyńskich; sześćdziesiąt sztuk kół żelaznych pasowych o średn. od 50 do 155 cm; dwóch par trybów do kamieni młyńskich; jednej pary kamieni francuskich o średn. 130 cm; jednego pełtaka na kamieniu; jednego wozu półtoraka (saski) na żelaznych obręczach. Przeniesione do sprzedaży silniki, transmisyje i części maszyn można obejrzeć w terminie od dnia 2 stycznia 1950 r. na posesji Miejskich Gospodarstw Rolnych w Łodzi, ul. Fabianicka 47. Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na zakup częściową lub całkowitą“ składać należy w biurze Dyrekcji M.G.R. (ul. Fabianicka Nr 47), do dnia 17 stycznia 1950 r. do godz. 9, gdzie w tym samym dniu o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert. Wadium w wysokości 3 proc. oferowanej sumy należy złożyć w Kasie Dyrekcji M.G.R. (ul. Fabianicka 47) a kwit wplaty dołączyć do oferty. Dyrekcja Miejskich Gospodarstw Rolnych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyników. Łódź dnia 31 grudnia 1949 r. MIEJSKIE GOSPODARSTWA ROLNE W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi - Wydział Podatkowy - podaje do publicznej wiadomości, że podatki od spożywa w zakładach gastronomicznych, uchwalony przez Miejską Radę Narodową w Łodzi uchwałą nr 140 z dnia 27 grudnia 1948 r. a zatwierdzoną przez Radę Państwa, obowiązują nadal i winien być pobierany na zasadach dotychczasowych. Łódź dnia 31 grudnia 1949 r. ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Zakłady Wytwórcze Transformatorów i Urządzeń Termotechnicznych w Łodzi, ul. Targowa 57 zatrudnią: 2 KONSTRUKTORÓW dla projektowania elektrycznych urządzeń grzejnych, REF. SOCJALNEGO oraz TOKARZY, ŚLUSARZY i BLACHARZY. - Zgłoszenia przyjmuje Wydz. Personalny w godzinach 8-12.

OBWIESZCZENIE

w sprawie wplacania rat na podatek od lokali w 1950 r. Zarząd Miejski w Łodzi - Wydział Podatkowy - przypomina, że zgodnie z art. 28-31 dekretu z dnia 20 marca 1948 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. Rz. P. Nr 40/47 r., poz. 199) należy wpłacać do dnia 8 każdego miesiąca bez wzwana wkłady podatkowej raty na podatek od lokali w niższej podanej wysokości: a) od lokali mieszkalnych zajętych przez osoby opłacające czynsz równy przedwojennemu - 1/12 wyniszczającego podatku od lokali za r. 1949, b) od lokali mieszkalnych zajętych przez osoby opłacające czynsz obliczony według powierzchni lokali - 10 proc. czynszu, przypadającego za miesiąc ubiegły, c) od lokali użytkowych - 15 proc. czynszu, przypadającego za miesiąc ubiegły. Niewplacenie w terminach raty zostaną osiągnięte w drodze egzekucji administracyjnej z doliczeniem dodatku za zwłokę i kosztów egzekucyjnych. Łódź, dnia 31 grudnia 1949 r. ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE PIERWSZE

Likwidator firmy „ARGON“ spółka z o. o. w Łodzi ul. Żwirki 11 zawiadamia, że z dniem 31 grudnia 1949 roku spółka powyższa została postawiona w stan likwidacji. Wzywa się wierzycieli spółki do zgłoszenia swoich wierzycielności pod adresem spółki najpóźniej w ciągu 3 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia. (12867 p)

LEKARZE

Dr CZERNIELEWSKI choroby skóry i weneryczne, Piotrkowska nr 88. (K122) Dr JADWIGA ANFOROWICZ - skóra, weneryczne, kobiece 8-11 i 1-7, Próchnicka 8. (K113) Dr GLAZER, specjalista - skóra, weneryczne, 5-8, Andrzeja 28 Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skóra, włosy, mocz, pętlowe, Piotrkowska Nr 114. Dr REICHER specjalista weneryczne, skóra, pętlowe (zaburzenia) - Piotrkowska 14, czwartasiodma. (K117) Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje godz. 3-6, Piotrkowska 33 (K116) Dr HEYKO - PORĘBSKI skóra, weneryczne, 17-19, Brzeźna 6. - Telefon 155.19. (K116) Dr LUKIEWICZ specjalista skórnych, wenerycznych 10-12, 5-7 Wólczańska 4. (K113) Dr PIESKOW WIKTOR - nerwowe, wewnętrzne, 3-5, Próchnicka Nr 6. (K112) Dr SWIDERSKA-ŁONICKA, ochoroby skóra, kosmetyka lekarska, wszelkie zabiegi kosmetyczne - Piotrkowska 224, tel. 141.72.

RÓŻNE

FOTOAUTOMAT: Narutowicza 8 wykonuje przepisowe zdjęcia do rejestracji wojskowej. (K121) SKRADZONO bilet służbowy tramwajowy dla emerytów oraz legitymację Z. Z. Emerytów Tramwajowych - nazwisko Dobieszka Kazimiera, Łódź, Wędkarska 14 m. 11. ZAGINEŁA plecak „Gromada Hermanów“ - Sołtys gm. Górka Fabianów, pow. Łask. ZGUBIONO książeczkę ubezpieczalni Społecznej Łódź - Wosiek Janina. (12834s)

ZGUBIONO

leg. Zw. Zaw. Mikulska Halina, Łódź, Skierniewicka 10. SKRADZONO kartę rozpoznawczą, legiti. Ligii Kobiet i Ubezpieczalni Społ. Kuczyńskiej Janiny Sterlinga 27. ZGUBIONO legitymację szkolną Nazwisko Bałowski Jerzy. ZGUBIONO kartę rejestracji wojskowej RUK-Łódź-Powiat. Kazimierz Tuchowski ur. 17.9.1918, syn Jana. (12908p) KTOKOLWIEK wiedziałby o miejscu pobytu Mikołaja Anuszkiewicza, gorąco proszony jest o powiadomienie rodziny ul. Narutowicza 40 m. 5. (K120)

KUPNO I SPRZEDAŻ

OPŁA OLIMPIE górno-zaworowy w bardzo dobrym stanie. Oferty pod „Olimpia“, Piotrkowska 55 „Prasa“. (K1232) SPRZEDAM nowoczesną spalnię w bardzo dobrym stanie. Telefon 133.74. PASS - 1000 tabletek pilnie poszukiwane. Zgłoszenia Dziennik Łódzki pod nr „12895“. (12895)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POTRZEBNA pomocnicza demowa Piotrkowska 14/4, front, III piętro POTRZEBNA natychmiast pomocnicza demowa. Zgłaszać się ul. Wólczańska 145 m. 17 od godz. 16-18 POTRZEBNY na stałe kroje do letkiej konfekcji. Wpdomości: Udziałowa Wytwórcza Konfekcji, Czestochowa, Panny Marii 20.

LOKALE

ZAMIENIĆ 2 pokoje kuchnię w gody (Gdańsk Orunia) na Łódź. Wiadomość Szterlinga 14, m. 8. STUDENT filmowiec poszukuje pokoju sublokatorskiego. Możliwie centrum. Oferty do Dziennika sub „Filmowiec“.



Przyjedzie do Łodzi trener Polskiego Związku Bokserskiego Feliks Sztam. Wiadomość ta bardzo nas cieszy, bo obecność Sztama wśród naszych pięściarzy przyczyni się

niewątpliwie do podniesienia się poziomu sportowego. Chodzi przede wszystkim o to, żeby obecność Sztama w Łodzi była należycie wykorzystana, o co zapewne potrafi postarać się ŁOZB.

W dużej mierze właściwie wykorzystanie Sztama zależy jednak od samych zawodników. Boks cieszy się przecież w Łodzi dużym powodzeniem. Posiadamy wyjątkowo bogate rezerwy. Przecież fakt, że w mistrzostwach klasy „B” bierze udział 11 klubów mówi sam za siebie. Z drugiej zaś strony odczuwaliśmy stale brak trenerów, zwłaszcza na prowincji. Kto wie, może warto w czasie pobytu Sztama w Łodzi zorganizować kurs z udziałem co najmniej kilku zawodników z prowincji. Trudno jest nam całkowicie zorientować się w sytuacji materialnej klubów prowincjonalnych, ale chyba na przysłanie kilku zawodników do Łodzi pieniądze znajdują się, a na rezultaty nie trzeba będzie zbyt długo czekać.

Ekspedycja sportowa z Francji ma wrócić 3 bm. Dobrze więc byłoby, żeby Sztam mógł być obecny na meczu międzymiastowym Poznań — Łódź. W czasie tego spotkania Sztam mógłby przyjrzeć się naszym zawodnikom. Nie jest bowiem żadną tajemnicą, że od ostatniego pobytu Sztama w Łodzi wiele się w pięściarstwie łódzkim zmieniło. Przybyło przede wszystkim szereg młodych bokserów, których Sztam jeszcze nie zna. Co innego jest bowiem obserwować zawodnika w czasie treningu a całkiem co innego w czasie poważnych zawodów. Jeżeli więc Sztam ma do Łodzi przyjechać bezpośrednio z Paryża, to trzeba postarać się, by mógł on znaleźć się we czwartek 5 bm. w hali Wimy na Widzewie.

I jeszcze jedna uwaga natury zasadniczej. Praca Sztama w Łodzi nie powinna ograniczyć się do zajęć treningowych, prowadzonych wyłącznie w godzinach popołudniowych. Rozumiemy, że istnieją pewne trudności techniczne, ale może dałoby się rozłożyć pracę Sztama na dwie zmiany z uwzględnieniem jednorazowych wypadków na prowincję celem lepszego zapoznania się z warunkami pracy w: Kutnie, Zgierzu, Tomaszowie, Piotrkowie, Łęczycy i Pabianicach.

## O nowych zadaniach polskiego sportu

Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Łodzi nadesłała nam następujące uwagi:

„Rok 1949 był rokiem pracy nad odpowiednim zorganizowaniem kół i klubów sportowych, wchodzących w skład pionu sportowego Związków Zawodowych.

Z rozpoczęciem roku 1950 wszystkie komórki sportu związkowego przystępują do wyborów swoich władz.

Na terenie Łodzi i województwa akcja wyborcza rozpoczyna się w dniu 7 stycznia. W związku z tym należy zastanowić się jakich ludzi winniśmy powołać do kierowania sportem związkowym.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę, że dotychczasowe zarządy klubów i kół sportowych jedynie częściowo wypełniały swe obowiązki, znamy fakty, że praca w klubie lub kole ciągnęły przeważnie jednostki — jeszcze do tej pory cierpimy w klubach i kółkach na brak kolektywnej pracy całego zespołu działaczy sportowych.

Działacze klubowi jeszcze niedostatecznie zrozumieli cele sportu w Polsce Ludowej. Jeszcze tkwią oni w jakimś oportuniźmie do akcji masowych, jeszcze nie dość często daje się zauważyć u naszych działaczy klubowych, że przekładają ponad wszystko imprezy sportowców wyczynowych, że do tej czy innej imprezy sportowej podchodzą ze strony dochodowości jej a nie zwracają uwagi, czy impreza ta spełnia zadanie propagandowe, czy przez zorganizowanie jej zachęcić się ludzi stojących jeszcze daleko od sportu do uprawiania wychowania fizycznego.

Toteż wybierając ludzi do nowych zarządów w klubach i kółkach sportowych, musimy zwrócić specjalną uwagę na tych ludzi dla których sport masowy nie będzie stawiany na drugi plan, ale którzy w codziennej swej pracy będą realizować wytyczne Biura Politycznego PZPR i będą dążyć do jak najszybszego umasowienia sportu wśród szerokiego rzesz ludzi pracy.

Do nowych zarządów klubów i kół sportowych winniśmy wybierać młodych ludzi rekrutujących się z

pośród członków ZMP, którzy swoim młodzieńczym entuzjazmem będą procować nad umasowieniem i podniesieniem sportu wyczynowego w Polsce.

W zarządach klubów sportowych nie powinno zabraknąć i czynnych zawodników, którzy mając bezpośredni kontakt ze sportowcami uprawiającymi sport, powinni wnieść do zarządów pewną ożywienie, gdyż zdarzało się, że zarządy pracowały w oderwaniu od swoich sekcji sportowych.

Specjalną uwagę musimy zwrócić na ludzi, którzy w przyszłych zarządach klubów będą prowadzili prace wychowania ideologicznego naszych sportowców, ludzie ci muszą się rekrutować z tow. stojących na najwyższym poziomie ideologicznym. Ludzie ci muszą umieć w odpowiedni sposób oddziaływać na swe otoczenie, będą oni musieli do reszty wyeliminować z pracy klubów sportowych pozostałości drobnomieszczańskie — apolitycznego stosunku do sportu niektórych działaczy — członków klubów sportowych, którzy głoszą jeszcze tezy o apolityczności sportu.

Sport w Polsce Ludowej ma przebiegać za zadanie wychować zdrowego

obywatela naszego Państwa pod względem fizycznym i moralnym. Musimy też zwrócić szczególną uwagę na ludzi, którzy pełnią po kilka funkcji w naszym życiu społecznym, tych ludzi nie należy obarczać jeszcze dodatkowymi funkcjami w sporcie, gdyż z żadnej pracy nie wywiążają się jak należy.

A więc wszyscy ci, którzy będą wybierali ludzi do władz sportu związkowego, muszą się poważnie zastanowić komu należy powierzyć kierownictwo swego koła czy klubu sportowego, by człowiek ten mógł się wywiązać z zadań nałożonych.

Musimy ostatecznie wyeliminować z władz sportu związkowego wszystkich tych starych działaczy sportowych, którzy zajmują negatywne stanowisko do reorganizacji sportu polskiego, dla których linia działania wyznaczona przez Biuro Polityczne PZPR nie jest obowiązująca, natomiast powołają wszystkich tych, którzy swym pozytywnym stosunkiem do nowych poczynań sportu polskiego, dali się poznać w swej pracy w klubach i kółkach sportowych”.

### Komunikat

Łódzki Okręgowy Związek Pływacki zawiadamia, że ze względu na nowy kalendarzyk imprez prześlany przez PZP, odbędzie się zebranie zarządu w poniedziałek 2 stycznia 1950 r. o godz. 17 w lokalu ŁOZP przy Al. Kościuszki 85.

Prosi się o przybycie przedstawicieli następujących klubów: AZS. Chemia, Boruta Zgierz i Włóknierz Zgierz.

Zarząd Sekcji Motocyklowej ŁKS Włóknierz zawiadamia, że 4 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu przy ul. Tymienieckiego 17 (bolsko) zebranie zwolane celem omówienia spraw związanych z rozdaniami nagród za miniony sezon.

## Zwycięstwa hokeistów Zgierza w Katowicach

**KATOWICE.** — Dwa dni trwał w Katowicach na sztucznej lodowisku turniej hokejowy z udziałem drużyn Górnego Śląska, Dolnego Śląska, AZS (Warszawa) i „Włókniarza” ze Zgierza. Turniej ten miał wyłonić drużynę, która wejdzie do Ligi hokejowej jako 16 zespół, mając możność rozgrywania spotkań ligowych.

Wspaniale zwycięstwa odnieśli hokeiści Zgierza, którzy wygrali ze Spójnią Żary 8:2 (5:1, 2:1, 3:0). Bramki dla zgierzan zdobyli: Szymański 3, Mrówczyński 2, Antoszewicz, Urbański i Kamiński po 1. Włókniarz sprawił miłą niespodziankę, okazał się zespołem zgranym i dobrze dysponowanym strzałowo. Najlepszymi graczami byli: „Antoszewicz i Szymański.

W drugim meczu „Włókniarz” Zgierz spotkał się z AZS Warszawa. Hokeiści Zgierza odnieśli wspaniałe zwycięstwo 11:0 (5:0, 2:0, 7:0). Przez

cały czas włókniarze mieli zdecydowaną przewagę. Akademyki byli bezradni wobec dobrze grających hokeistów Zgierza, którzy spotkanie to traktowali w ostatniej tercji już jako trening, mając zapewnione zwycięstwo. Bramkami podzielili się: Antoszewicz 6, Szymański 3, Urbański 2, Kamiński 2 i Mrówczyński 1. Najlepszymi graczami i tym razem byli Antoszewicz i Szymański, którzy kierowali wszystkimi atakami, sunącymi jak lawina na bramkę AZS.

„Budowlani” Opole wygrali z AZS Warszawa 7:4 (1:2, 4:1, 2:1), a w drugim meczu „Budowlani” pokonali „Spójnię” Żary 7:6 (2:1, 0:4, 5:1). Po tych spotkaniach na pierwsze miejsce w tabelce punktacyjnej wysunęła się drużyna „Włókniarza” ze Zgierza przed „Budowlanymi” z Opola. Te dwa zespoły nie mają straconych punktów. Decydujący

mecz o wejście do Ligi rozegrany zostanie między tymi drużynami w dniu dzisiejszym, to jest 2 bm.

Więcej szans zwycięstwa mają gracze Zgierza. Trzeba więc liczyć się z tym, że Zgierz posiadać będzie ligowy zespół hokejowy. Nie uprzedzamy jednak faktów i poczekajmy na telefoniczną wiadomość z Katowic.

LEON KAZIMIERCZAK

## Kontakty międzynarodowe sportowców radzieckich

Rok 1949 był dla sportowców radzieckich rokiem wielu wspaniałych sukcesów na arenie międzynarodowej. Liczne występy reprezentantów ZSRR zagranicą rozpoczęła ekipa łyżwiarek udziałem w mistrzostwach świata w jeździe szybkiej kobiet w Oslo (Nuty). Jak wiadomo, występ zakończył się pełnym sukcesem ekipy radzieckiej: Isakowa zdobyła po raz drugi tytuł mistrzyni świata, a dalsze dwa miejsca zajęły również reprezentantki ZSRR — Holszczennikowa i Zukowa.

Niezapomnianym sukcesem w historii sportu radzieckiego był występ ekipy ZSRR na akademickich mistrzostwach świata w Budapeszcie (sierpień). 115 złotych medali, które zdobyli radzieccy lekkoatleci, bokserzy, zapasnicy, ciężarowcy, siatkarze i koszykarze były najlepszym dowodem przodującej roli sportowej młodzieży radzieckiej na świecie.

We wrześniu w Pradze siatkarze radzieccy zdobyli mistrzostwo świata, a siatkarki — mistrzostwo Europy, wygrywając zdecydowanie wszystkie spotkania.

Ogółem w roku 1949 sportowcy radzieccy uczestniczyli w międzynarodowych zawodach w 14 dyscyplinach sportowych. Zakończaniem bogatego kalendarza imprez międzynarodowych są, odbywające się obecnie w Moskwie, szachowe mistrzostwa świata w konkurencji kobiet, z udziałem reprezentantek 12 państw państw.

W 1949 roku sportowcy radzieccy zacieśnił dalsze kontakty z zagranicznymi organizacjami sportowymi, przystępując do Międzynarodowego Związku Bokserskiego i Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej. Obecnie Związek Radziecki jest członkiem 12 międzynarodowych związków sportowych.

## Po sukcesach sportowych we Francji

Dobrze się stało, że sportowcy Związków Zawodowych Polski wzięli udział w zawodach zorganizowanych we Francji. Jak bokserzy, tak też i piłkarze nasi odnieśli szereg wspaniałych sukcesów sportowych. Cieszy nas przede wszystkim doskołała forma, w jakiej znaleźli się nasi piłkarze. Mniejsza w danym wypadku o same wyniki, a znacznie ważniejszą jest opinia wydana przez specjalistów.

Piłkarzom naszym nie szczędzono słów uznania. Gracze nasi rzeczywiście zagrali wspaniale, będąc drużyną dobrze przygotowaną tak kondycyjnie, jak też i technicznie. Jest to tym ciekawsze, że przecieżeszło roczny sezon piłkarski nie przyniósł nam żadnych nadzwyczajnych sukcesów. Na 6 rozegranych spotkań międzymiastowych, tylko dwa mecze zakończyły się naszym zwycięstwem. Wygraliśmy 2:1 z Albanią i 3:2 z Bułgarią.

Piłkarze nasi w czasie całego sezonu byli przemęczeni. Rozegrali oni stanowczo za wiele spotkań, do tego jeszcze dochodziły treningi, tak, że niemal codziennie wszyscy ligowi zawodnicy znajdowali się na boisku. Natomiast przed wyjazdem do Francji byli oni wypoczęci i chcieli

po prostu grać. Zrodziło się zainteresowanie grą. Powstała chęć walki. Nic też dziwnego, że wszyscy wypadli znacznie lepiej, niż w sezonie sportowym. Ta właśnie chęć

### Pozdrowienia z Torkatu

Otrzymałmy wczoraj ozdobną depeszę treści następującej: „Życzęnia noworoczne Czytelnikom „Dziennika Łódzkiego” przesyła z Torkatu Włókniarz ze Zgierza”.

W imieniu Czytelników dziękujemy za pamięć i życzenia hokeistom naszym osiągnięcia jak najlepszych wyników na torze w Katowicach.

### Turniej w Krynicy rozpocznie się w czwartek

Hokejowy turniej świąteczny w Krynicy został przesunięty ze względu na złe warunki atmosferyczne. Turniej z udziałem wszystkich czołowych drużyn krajowych rozpocznie się w nadchodzący czwartek. Weźmie w nim między innymi udział drużyna ŁKS „Włóknarz”.

walki pozwoliła naszym czołowym zawodnikom na wykazanie poprawnej formy.

Uwaga nasza jest tym ciekawsza, że nasuwa ona pewne zasadnicze koncepcje przed meczami międzymiastowymi, czekającymi nas w tym sezonie. Czy nie warto zamiast organizowania przed każdym niemal meczem kursu treningowego dać graczom możność należytego odpoczynku. Sportowiec nie jest przecież automatem a przecież także i automat potrzebuje troskliwej pielęgnacji, i naprawy. Zawodnicy powinni być silni nie tylko fizycznie, ale i dobrze usposobieni psychicznie. Dbajmy więc o ten właśnie nastrój psychiczny, który jest nieodzownym czynnikiem, prowadzącym do zwycięstwa.

### WYDAWCA:

Spółdz. Wyd. Oświat „Czytelnik”.  
Redakcja i Administracja Łódź,  
Piotrkowska 96, tel. 217.82 208.02,  
204.75; Dział Miejski 207.18, Dział  
Sportowy 208.95; Dział Ogłoszeń  
123.33; Dział Prenumerat 180.74.  
Redakcja rekopisów nie zwraca  
za treść i terminy ogłoszeń we  
bierze odpowiedzialności

Redaktor naczelny:  
ANATOL MIKULKO

## VULCAN (14)



Sytuacja była poważna. W „Vulcanie” działał tajemniczy i bezwzględny wróg, który za wszelką cenę chciał niedopuszczyć do realizacji wynalazku Okcekiego.  
— Najwyższy czas działać, Agapitko! — zachęcał siebie starszy pan.  
— Kpem niech będzie, jeśli nie wykryjemy przestępcy.  
W zakładach huczalo, jak w nlu. Załoga



laboratorium zebrała się w świetlicy. Jej przewodniczący grzmiał:  
— Musimy pomóc władzom w wykryciu szkodników i wrogów. Wszyscy musimy mieć oczy i uszy otwarte. Nie ma przypadku i niezawinionych awarii, koleczy!  
— Słusznie słusznie — potakiwano mu.  
— Byliśmy za mało ostrożni i za mało czujni. Najgłośniejszy wygrał nieznanym sprawcom dyrektor Lipski.



„Wzmocnić czujność!” — „Wykrzyć wrogów i sabotażystów!” — brzmiało powszechnie hasło w „Vulcanie”.  
Wzmocniono ochronę i pilnie przeprowadzono dochodzenie.  
Okceki i Kleczko powoli przychodzili do siebie. Za tydzień miała się odbyć trzecia próba.  
— Tym razem musi się udać!



Tymczasem pan Agapit usilnie — wysiłek. Omal mu mózg nie trzasnął z wysiłku.  
— Jeśli draniom nie uda się tym razem, zechcą zrobić na pewno jakieś świętostwo i skraść plany wynalazka. Czyli w ciągu tygodnia trzeba ich nieszkodliwić!  
— Czuj duch, czuj czyn, Agapitko! — wykrzykiwał (w duchu, oczywiście) nasz bohater.  
— Kłeks, bierzemy się do roboty!